



## Został wydany Dekret potwierdzający ważność procesu diecezjalnego Sługi Bożego br. Fortunatus'a Thanhäusera



Br. Fortunatus pocieszający chorego

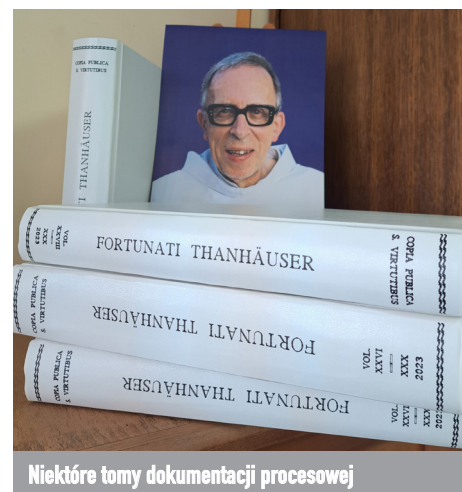
Dykasteria ds. Kanonizacyjnych podczas zebrania zwyczajnego, które odbyło się 21 czerwca 2023 r. wydała dekret potwierdzający ważność procesu diecezjalnego Sługi Bożego brata Fortunatus'a Thanhäusera. Dokument został sporządzony po zamknięciu Procesu w Kanjirapally (Indie), 31 stycznia 2023 r. Został ten dokument wydany po przeprowadzonej wcześniej

weryfikacji, pod względem formalnym, jak i akt procesowych oraz spójności systemu dowodowego, do którego zalicza się: liczba i jakość podanych zeznań przez świadków, jakość i ilość zebranych dokumentów oraz spełnienie wszystkich procedur, których należy przestrzegać podczas prowadzenia dochodzenia. Akta liczące ponad 10.000 stron zebrano w 30 tomach. Uznanie ważności prawnej procesu jest ważnym etapem w procesie beatyfikacji oraz owocem pracy wielu ludzi wykonanej z pasją i kompetencją na etapie diecezjalnym. Specjalne podziękowania należą się członkom Trybunału i wszystkim, którzy wnieśli swój wkład.

Postulator Generalny zwróci się teraz do Dykasterii ds. Kanonizacyjnych o wyznaczenie Relatora, którego zadaniem będzie kierowanie pracami współpracownika zewnętrznego oraz Postulatora w przygotowaniu „*Positio super vita, virtutibus et fama sanctitatis*” Sługi Bożego.

Dziękujemy Bogu za dar życia brata Fortunatusa, który był autentycznym uczniem Jezusa i wiernym naśladowcą św. Jana Bożego. Nasz współbrat był potocznie nazywany w Indiach „Vallivachan”, co oznacza „Wielki Ojciec”. Cnoty

chrześcijańskie przeżywał On w praktykowaniu miłości i pokory. Uczyniły Go „sławnym” wśród swego ludu, któremu posługiwał, ale przede wszystkim swoim życiem, przeżywanym w integralnym zjednoczeniu z Chrystusem w modlitwie i misji szpitalnictwa, nadal do nas przemawia i ukazuje nam świętość jako drogę możliwą i dostępną dla wszystkich. Sługa Boży potrafił doskonale połączyć życie aktywne z życiem kontemplacyjnym, czyniąc z nich wspaniałą harmonię życia, której z zachwytem się „słucha” i „podziwia” jako drogę realizacji powołania szpitalnego.



Niektóre tomy dokumentacji procesowej



## Brat Mathias Barrett 1900 – 1990 “Zawsze posłuszny miłosierdziu”

Urodził on się w skromnym domu przy Old Yellow Road, Ballybrit na peryferiach Waterford (Irlandia), 15 marca 1900 r., w rodzinie Margaret i Toma Barretta. Na chrzcie otrzymał imiona Maurice Patrick.

Uczęszczał do on szkoły „San Giuseppe” prowadzonej przez Braci Szkół Chrześcijańskich, o których miał później powiedzieć: „utrzymywali żelazną dyscyplinę i nie pozwalali na żadne odstępstwa od regulaminu”. Pewnego dnia w roku 1914, kiedy wrócił ze szkoły do domu, oświadczył swojej mamie, że zamierza porzucić szkołę, aby wstąpić do wspólnoty zakonnej braci. Jego matka z ogromnym oburzeniem powiedział mu „Idź i nie wracaj!” Taki panował wówczas stosunek do syna lub córki, gdy zamierzali oni opuścić rodzinny dom w celu podjęcia życia zakonnego lub kapłańskiego. W dniu 17 marca 1916 r., w towarzystwie ojca, Maurica Barrett’a wsiadł on do pociągu jadącego do Dublina, rozpoczynając w ten sposób swoją długą drogę, która miała poprowadzić go, poprzez Francję, Kanadę i Irlandię, aż do Stanów Zjednoczonych. W wieku 16 lat, Mathias przyjął habit zakonny Braci św. Jana Bożego formalnie rozpoczynając postulat.

W 1920 r. opuścił Irlandię i udał się do Lyonu we Francji, gdzie rozpoczął nowicjat. Dnia 21 listopada 1921 r. złożył profesję czasową, a profesja uroczysta odbyła się 21 listopada 1924 r. w Lyonie.

Zgodnie ze złożonym ślubem posłuszeństwa, przyjął on przeniesienie do Montrealu i 14 kwietnia 1927 r. udał się wraz ze współbraćmi, Laurentem Cosgrove i

Hilarym Lesprit do Halifax w Nowej Szkocji w Kanadzie. W 1934 r. został przełożonym prowincjalnym nowo utworzonej Prowincji Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego. Podczas 14 lat, przeżytych bardzo intensywnie, udało mu się otworzyć 5 dzieł. Były to między innymi takie ośrodki apostolskie jak: schronisko dla 200 mężczyzn, szpital na 500 łóżek, jadłodajnię, dom dla chorych na epilepsję oraz dom rekonwalescencyjny dla 75 pacjentów.

Od chwili, kiedy wsiadł do pociągu do Dublina, Mathias był niezachwianie przekonany, że powinien poświęcić całe swoje życie bliźnim. W totalnym zawierzeniu się, oddając się całkowicie woli Bożej, poświęcił się całym sobą Zakonowi w jego misji poprzez służbę na rzecz cierpiących. Mówiono o nim, że: „Irlandia go wydała, Francja posłała, Kanada przyjęła a Stany Zjednoczone ugościły”, choć w swoim życiu doświadczył też alienacji, niezrozumienia i odrzucenia. Poznał on też cierpienie porażki i radość sukcesu.

Był to rok 1941, kiedy następny pociąg zawiózł go do Kalifornii. Dotarł do Los Angeles był odziany w wytarty habit zakonny, a na nogach miał za duże i zniszczone buty „których podeszwy trzepotały przy każdym kroku” w rękę trzymał małą tekturową walizkę. Wierny swojemu powołaniu poświęcił następne 9 lat budując szpitale, domy opieki, schroniska dla bezdomnych w Bostonie, Los Angeles i okolicach.

Wierny ślubowi szpitalnictwa, starał się ze wszystkich sił i z całkowitym zaangażowaniem



Br. Mathias Barrett

odpowiadać na różne potrzeby ubogich i cierpiących, choć nieraz jego działanie nie znajdowało zrozumienia w oczach bardziej konserwatywnych współbraci, przyjaciół i dobroczyńców. Czasami jego spontaniczne kroki w odpowiedzi na pilne potrzeby ludzkie, były dla niektórych dziwne i irytujące. Dezorientacja i niezrozumienie doprowadziły w końcu do tego smutnego, ale i opatrznościowego dnia we wrześniu 1950 r., kiedy z Rzymu do Irlandii została przekazana dyspensa, kanonicznie rozwiązując przynależność jego do umiłowanego przez niego Zakonu Szpitalnego. Do dnia swojej śmierci zawsze czerpał inspirację ze św. Jana Bożego i nigdy nie przestał kochać Zakonu Bonifratrów.

Mimo, że głęboko zraniony, niewytłumaczalnie pozostał otwarty na tajemnicę woli Bożej. Jego prosta irlandzka wiara była niewzruszona, był pewien, że gdzieś,



w jakiś sposób, nadal będzie służył tym, do których został posłany. Pomimo bólu z powodu niedawnego niezrozumienia i odrzucenia, nadal chciał być sługą, nawet jeżeli byłoby to wykorzystywane przez jego przyjaciół i nieprzyjaciół, nadal chciał służyć jedynie ze względu na Boga, którego miłował w sposób prosty i pokorny, a także ze względu na ubogich oraz potrzebujących, którym służył z takim oddaniem.

Ewangeliczne wartości szpitalnictwa, dyspozycyjności, oddanie, umiejętności przystosowania się i szacunku dla życia, tak głęboko zakorzenione były w tym małym upartym białowłosym Irlandczyku, który miały wkrótce znaleźć praktyczny i pozytywny wyraz w misji i posłudze nowo powstającego zgromadzenia braci noszącego nazwę „Mali Bracia Dobrego Pasterza”. Ojciec Gerald Fitzgerald, założyciel Zgromadzenia Sług Parakleta przygarnął go, Arcybiskup Byrne zachęcił do działania, a biskup Jose Garcia przekazał mu dwa opuszczone budynki, ludność Albuquerque zaś okazała mu wsparcie i pomoc,



Br. Mathias z dwoma darczyńcami

tak niezbędne do kontynuowania jego misji „nieograniczonego miłosierdzia”, która trwa do dzisiaj. Założył on ośrodki, schroniska i domy dla bezdomnych i ubogich, szczególnie przeżywających przejściowe problemy, osób starszych, niepełnosprawnych umysłowo, maltretowanych kobiet z dziećmi, chorych na AIDS, i zagubionych nastolatków. Wkrótce towarzyszy Matthiasa było już tylu, że mogli rozszerzyć swoją działalność poza obszar Nowego Meksyku. Mali Bracia Dobrego Pasterza założyli swoje dzieła w Kanadzie, Anglii, Irlandii i Haiti. Wszystko dlatego, że Mathias Barrett był gotowy na ryzyko, jakie niesie

ze sobą całkowite poświęcenie się Bożemu miłosierdziu. Przed śmiercią br. Barrett dowiedział się, że jego wspólnota Małych Braci została uznana przez Stolicę Apostolską jako zgromadzenie zakonne na prawach papieskich. Jego szczątki spoczywają dziś w krypcie *Villa Mathias*, w domu, w którym mieści się także kuria założonej przez niego rodziny zakonnej.

Jego ostatnie słowa odzwierciedlają jego osobowość: *„Żegnajcie i wszystkim wam dziękuję!”*

Zmarł w Albuquerque, w stanie Nowy Meksyk (USA), 12 sierpnia 1990 r.

W 2015 r. Rodzina zakonna, którą założył połączyła się z Zakonem Szpitalnym św. Jana Bożego.

## Proces błogosławionych męczenników z Florydy

Faza diecezjalna procesu 57 męczenników z Florydy (Antonio Inija i 56 towarzyszy) dobiega końca, wśród kandydatów na ołtarze jest również jeden z naszych współbraci: br. Felipe Orbalaes. Z badań Komisji Historycznej utworzonej na potrzeby tego procesu wiemy, że rodzina współbrata pochodziła z miasta Guipúzcoa, w Kraju Basków, w Hiszpanii. Co więcej, znalezione dokumenty wskazują, że 7 maja 1707 r. generał Junta z Meksyku wysłał brata Felipe do Pensacola na Florydę, aby

zastąpić brata Diego Gómeza, który był chirurgiem oraz w sędziwym wieku i nie mógł już dalej wykonywać swojej pracy. Brat Felipe Orbalaes pełniąc posługę chirurga, był przeorem szpitala Nuestra Señora de las Angustias w latach od 1708 r. do 26 sierpnia 1712 r., czyli do dnia, w którym poniósł On śmierć męczeńską, pomagając rannym w pobliżu Fortu *San Carlos de Austria*. Faza diecezjalna zakończy się 12 grudnia 2023 roku w mieście Tallahassee, w diecezji Pensacola.

